

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Ratuszowy Nr. 1. Telefon Nr. 68.

WAŻNE DECYZJE RZĄDU zapadną dzisiaj

WARSZAWA, 3.8.

Zapowiedziany na dzisiaj wyjazd premiera Grabskiego do Krynic, jak się dowiadujemy, uzależniony jest od tego, czy wczoraj zakończy się narady skarbu z min. przemysłu i handlu, prowadzone pod przewodnictwem premiera.

Narady dzisiejsze mają znaczenie zasadnicze, albowiem chodzi o powzięcie decyzji na podstawi konferencji, jakie premier odbył w ciągu soboty i niedzieli. Decyzje te dotyczyć mają zarządzeń, zmierzających do uzyskania równowagi naszego bilansu płatniczego i handlowego. Duży wpływ na postanowienia Rządu będą miały również odbywające się w dalszym ciągu konferencje z przedstawicielami przemysłu węglowego, naftowego i drzewnego. Celem tych konferencji jest ustalenie warunków eksportu produktów tych galezi przemysłu.

Rozwijająca się wojna gospodarcza z Niemcami, wywołana dla celów politycznych przez rząd Rzeszy, zmusza niestety Rząd polski do daleko idących zarządzeń natury gospodarczej. Konieczne to jest tembardziej, że delegacja niemiecka do rokowań z Polską — jak nas informują ze strony kompetentnej — nie okazuje w dalszym ciągu dobrej woli co do

Aneksja Austrii — za cenę ruin

PARYŻ, 3.8. — Tel. wł. — Korespondent berliński i „Petit Parisien” pisząc o swej rozmowie z wybitnym bankierem berlińskim twierdzi, że Niemcy dążą do aneksowania Austrii choćby drogą ruin gospodarczej tego państwa.

Propozycje finansowania przedsięwzięcia przemysłowych Austrii są tylko manewrem maskującym istotne tendencje niemieckie.

Niemcy oskarżają angielskich uczonych o kradzież wiedzy

Kto był odkrywcą laseczniaka raka?

BERLIN, 3.8. — Tel. wł. — „Berliner Tageblatt” zamieszcza artykuł, w którym twierdzi, że właściwym odkrywcą laseczniaka raka był znany niemiecki uczyony, prof. Keysser.

Keysser zwrócił się przed 2 laty do angielskich uczonych z prośbą o udzielenie mu fundu-

szów na dalsze badania choroby raka. Przy tej okazji niemiecki uczyony zapoznał angielskich z wynikami swych daleko posuniętych badań.

Pismo niemieckie zarzuca uczonemu Gay'owi i Barnardowi, że popełnili kradzież intelektualną.

Minister wspominał, iż przybył do Ameryki w celu wyrażenia wdzięczności narodu amerykańskiego dla narodu amerykańskiego; podkreślił uczucia przyjaźni, jakie żywi Polska dla Ameryki, oraz wspólną aspirację obu narodów. Dalej zaznaczył, iż we wszystkich miastach amerykańskich, które odwiedził, spotykał Polaków z pochodzenia, zajmujących wysokie stanowiska w służ-

Niemcy zastąpić chcą Rosję przed Europą w razie wojny z Polską

Ukryte plany dyplomacji berlińskiej

PARYŻ, 3.8. Senator de Jouvenel w „Matin” wyraża przekonanie, że ostatnia nota niemiecka w sprawie paktu gwarancyjnego była zredagowana z ukrytą myślą o przyszłej ewentualnej wojnie rosyjsko - polskiej. Wojna ta mogłaby pozwolić Niemcom na przeprowadzenie korzystnych dla siebie zmian na granicy wschodniej. Niemcy miałyby zapewnić bezpieczeństwo nad Renem, dzięki paktowi bezpieczeństwa, bez obowiązku prze-

Optanci niemieccy dyszą zemstą przeciw Polsce

Optanci niemieccy dyszą zemstą przeciw Polsce. W depeszy żądają poprawy wojarskich kół gospodarczych. W środę rano minister odjeżdża do Europy.

Przemówienie swe zakończył minister podziękowaniem narodowi amerykańskiemu za niezwykłe przyjęcie, jakiego doznał, oraz wyraził radość, że miał możność wejścia w osobisty kontakt z prezydentem Stanów Zjednoczonych, oraz wybitnymi osobistościami amerykańskimi. (PAT).

NOWY JORK 3.8. — Tel. wł. — Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

puszczania przez terytorium Niemiec pomocy wojskowej dla Polski. Nie narażając się zupełnie, mogłoby w razie ataku Rosji sowieckiej na Polskę, zasłać Rosję przed Europą.

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

Min. Skrzyński w poniedziałek zwiedził Filadelfię, wtorek zaś — ostaną dzień pobytu w Ameryce — spędzi na rozmowach z wybitnymi przedstawicielami no-

NIEMCY PRZYJMUJĄ swoich optantów skandalicznie

Tysiące ludzi obozuje w halach fabrycznych i pod gołym niebem

Prasa berlińska z oburzeniem porównywała przyjęcie zgromadzonego przybywającym z Niemiec optantom polskim, z losem jaki spotkał optantów niemieckich przybyłych z Polski.

Po przekroczeniu granicy, w mieście Pile, nie witał ich nikt. Na tymczasowy pobyt wyznaczono przybyłym z Polski zimną halę fabryki samolotów, gdzie mają sypiać na gołej podłodze bez okrycia. W takich warunkach obozuje w hali fabrycznej parę tysięcy osób, mężczyzn i kobiet.

Zaraz w pierwszych dniach optantki urodziły 20 dzieci, naturalnie bez wszelkiej opieki lekarskiej.

Z powodu braku miejsca i przepełnienia sali, wielu optantów musi obozować pod gołym niebem mimo panującej słoty. Żywność wydzielą się na dziedzińcu fabrycznym z wielkich kotłów, przy których stoją olbrzymie „ogonki”.

W takich warunkach optanci niemieccy przebywać muszą w Pile, dopóty, dopóki nie znajdą zatrudnienia gdziekolwiek w Niemczech.

Z 30.000 Niemców opuściło Polskę dopiero 6.000

widocznie nie tak łatwo rozstać się z naszym chlebem

BERLIN 3.8. Rząd pruski wyznaczył dla optantów niemieckich z Polski 5 milionów mk. zasiłku.

Prasa lewicowa dementuje doniesienie prasy nacjonalistycznej o olbrzymiej liczbie optantów, wydalonych z Polski, dotąd bowiem przybyło ich do Niemiec zaledwie 6.000 osób.

Nocne starcie policji z szajką bandytów

Postrach Wołynia

herszt zbójceki, Bobik zabity w walce

W województwie wołyńskim od dłuższego czasu grasował niebezpieczny bandyta, niejaki Bobik, który, dobrawszy sobie kilku nastu towarzyszy, grabił dwory i napadał na drogi. Banda Bobika ma również na sumieniu szereg morderstw.

W różnych odstępach czasu władzom bezpieczeństwa udawało się aresztować poszczególnych członków bandy. Przywódca bandy, Bobik, umiał jednak zawsze uciec przed pościgiem.

Wreszcie w nocy z 1-go na 2 b.

m. patrol policyjny obchodził las około wsi Kukuryki w pow. Lubomelskim, natknął się na niebezpieczną bandę. Wywiązała się strzelanina, w czasie której padł sam Bobik i jego towarzysz Martyniuk.

To zdecydowało o ucieczce reszty bandytów, pozabawionych swego dowódcy.

Patrol policyjny wyszedł z tej walki stosunkowo obronna ręką, z policjantów raniono tylko jednego, posterunkowego Bogacza.

GIEŁDA

Komunikat finansowy

z dnia 3 sierpnia 1925 roku

Na giełdach zagranicznych sytuacja złotego jest bardzo silna. Na całej linii nastąpiło tam uspokojenie.

Natomiast Warszawę nie opuszcza dotąd zdenerwowanie z tygodnia ubiegłego. Spekulanci i

banki wytwarzają duży popył na waluty, śrubując w ten sposób w transakcjach pokatnych kurs dolara ponad 5.30, wtedy, gdy na oficjalnej giełdzie Bank Polski sprzedaje dolary po 5.18 i pół.

WARSZAWA, 3.8.

NOTOWANIA POLUDNIOWE

Akcje słabiej.

Waluty w poszukiwaniu.

Metale

Rubel złoty 2.82.

Dolar złoty 5.25.

Funt ang. złoty 26.25.

Dolar srebrny 4.10.

Rubel srebrny 1.93.

Srebrny bilon rosyjski 0.92.

Dewizy

Belgia (za 100) 26.00

Holandja (za 100) 209.50,

London (za 1) 27.00

Paryż (za 100) 26.75

Praga (za 100) 15.50

Szwajcaria (za 100) 102.00

Wiedeń (za 100) 73.30.

Sztokholm (za 100) 140.50.

Włochy (za 100) 20.00.

Papiery lokacyjne

5 proc. pożyczka konw. 43.50.

8 proc. Poż. Złota 72.00

10 proc. pożyczka kol. 90.00

6 proc. pożyczka 68.00.

4 i pół proc. L. Z. Ziemske rb.

21.2.

6 proc. oblig. m. Warszawy

1915 — 16 r. 10.25.

4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy

15.00.

5 proc. L. Z. m. Warszawy

przedw. 19.80.

Akcje

B. Dyskontowy 5.00

B. Handlowy 4.40

B. dla Han. i Przem. 0.50.

B. Przem. we Lwowie 0.26.

B. Zachodni 1.50.

B. Zw. Sp. Zarobk. 7.50

Puls 0.45.

Spies 2.25.

Sila i Światło 0.26.

Chodorów 3.40.

Czersk 0.32.

Częstokcie 1.50.

Gostawice 1.70.

Warsz. Cukier 2.45.

Firley 0.32.

Węgiel 1.70.

Nobel 1.50.

Cegielski 0.37.

Lilpop 0.55.

Modrzewów 3.75.

Norblin 0.77.

Ostrowieckie 5.55.

Parowoz 0.42.

Pocisk 1.18.

Rudzik 1.25.

Starachowice 1.80.

Ursus 1.10.

Zawiercie 9.75.

Zyrardów 7.70.

Borkowski 1.18.

Jablkowski 0.20.

Haberbusch 6.00

Spirytus 2.15.

Najsłynniejsza tancerka



HISZPAŃSKA

Signorita Nimua, primabalerina madrycka słynie nie tylko z urody, ale również z elegancji. Pani hiszpańska traktuje tancerkę, jako wyrocznię mody hiszpańskiej. Fotografia przedstawia Nimua w najelegantszym dziś kapeluszu damskim w Hiszpanii — cylindrze męskim.

Uroczyste przyjęcie sokołów amerykańskich w Poznaniu

Manifestacja przed ratuszem i defilada po ulicach miasta

POZNAN 2.8. O 11 wiecz. przybyli tu wczoraj sokoły polscy z Ameryki. Na peronie dworca kolejowego, przystrojonego flagami i zielenią, goście oczekiwali delegację sokoła, instytucji społecznych i przedstawicieli władz. Gościom wręczono kwiaty, poczem wśród gromkich okrzyków publiczności, tłumnie zebranej, mimo późniejszej pory, goście odjechali na kwatery. (PAT.)

POZNAN 2.8. Z okazji gościnności sokołów polskich z Ameryki, miało miejsce uroczyste przyjęcie sokołów amerykańskich w Poznaniu. Na czele pochodu niesiono sztandar Sokoła polskiego z Chicago, za którym szli sokoły i sokołki z Ameryki. (PAT.)

Wnicy udekorowanej wieńcami z liści dębowych, przemówił prezydent miasta Ratajski, odpowiadając za prezesa związku Sokoła amerykańskiego, dr. Starzyński.

Po odegraniu hymnu amerykańskiego utworzył się pochód, który ruszył ulicami miasta i koło Zamku przedelfował przed przedstawicielami władz wojsko wych i cywilnych oraz starszyzną Sokoła.

Na czele pochodu niesiono sztandar Sokoła polskiego z Chicago, za którym szli sokoły i sokołki z Ameryki. (PAT.)

POZNAN 2.8. W auli uniwersyteckiej odbyła się w południe uroczysta akademja ku czci gości amerykańskich. Kompozytor Nowowiejski odegrał na organach preludium sonaty własnej kompozycji, następnie chór „Harmonii” wykonał hymn Rzeczypospolitej oraz pieśń „Moniuszki”.

„Przeglądali sokołowie”, poczem nastąpiły przemówienia.

Popołudniu, z okazji złota okręgowego sokoła poznańskiego, odbyły się ćwiczenia, w których wzięli również udział sokoły amerykańscy.

Zdrowie złotego polskiego wymaga, abyśmy nie kupowali lekarstw zagranicznych

Od jednego z lekarzy warszawskich otrzymujemy następujące cenne uwagi:

Jestem zdania, że szerokie masy inteligencji przedewszystkiem odpowiedzieć powinny na ten apel.

Są kategorie towarów, które bez żadnej szkody

można zastąpić wyrobami krajowymi i tylko przyzwyczajenie, brak zastanowienia i reklamy sprawia, że odruchowo kupujemy i zalecamy towary zagraniczne.

Mam na myśli napríklad leki zagraniczne.

Placimy za nie olbrzymie sumy, jakkolwiek firmy krajowe wyrabiają te same środki, nie ustępujące zagranicznym, które różnią się od naszych nieraz tylko wytworniejszym opakowaniem.

Nasz ogół bezkrytyczny, wy-

chowany w kuliście dla zagranicy, nie wierzy w wyrob krajowy i placę

milijony cudzoziemcom, którzy odwiedzają się atakiem na nasz złoty.

Trzeba, ażeby prasa wciąż powtarzała, iż powinniśmy

popierać przemysł krajowy, a z zagranicy sprowadzać tylko to, czego w kraju, u siebie dostać nie można.

A tego powiedziec nie można o sajdynie, atofanie, urotropinie, glicerofosfatach, hematogenach i wielu innych środkach. Mamy nawet

krajowe salvarsany i wody mineralne, nie tylko dorównujące zagranicznym, ale na wet przewyższające je, jak np. Morszyńska, Krynicka i inne. Pomimo to miliony naszych złotych idą do rąk cudzoziemców

zupelnie niepotrzebnie.

Aresztowanie fałszerzy pieniędzy w Ameryce

60 mężczyzn i 11 kobiet poszczególnie w szatni fałszywe dolary

Policja amerykańska od szeregu miesięcy w różnych miastach Stanów Zjednoczonych wylapuje fałszerzy dolarów.

Ostatnio podczas rewizji dokonanych w Brooklynie aresztowano

60 mężczyzn i 11 kobiet, przy których znaleziono 30.000 fałszywych dolarów. Są to szatniaki bandy nowojorskiej, z której w ciągu trzech ostatnich miesięcy aresztowano 69 mężczyzn i 11 kobiet.

Z POD PRUSKIEGO JARZMA DO WOLNEJ OJCZYZNY

Rząd Rzeczypospolitej rozciąga opiekę nad powracającymi optantami

W myśl umowy polsko-niemieckiej, zawartej w Wiedniu 30 sierpnia 1924 r., powracają do Polski z Niemiec t. zw. optanci, to jest dawni poddani niemieccy, którzy przyjęli obywatelstwo polskie.

Do dziś uszło z pod jarzma niemieckiego

1400 polskich rodzin, t. j. około 5.500 osób.

Pismo nasze zdołało zbierać źródłowe informacje o ich losie i pomocy, jaką rząd daje i dawać będzie powracającym optantom.

Rekrutują się oni przeważnie z warstw pracujących, przybywają do Polski bez żadnych środków materialnych, przy czym 40 proc. stanowią dzieci, starcy i inwalidzi, t. j. niezdolni do pracy.

Przeważającą większość wśród wracających stanowią robotnicy, przedewszystkiem górnicy i hutnicy, potem rzemieślnicy, rolnicy, wreszcie pracownicy biurowi i — mała garstka kupców i urzędników.

Akcję pomocy optantom prowadzi

z ramienia rządu ministerjum pracy wspólnie z kon-

sulatem reemigracyjnym w Poznaniu, Zw. Obrony Kresów zachodnich i Polskim Czerwonym Krzyżem.

Opieka nad optantem zaczyna się w dniu wyjazdu z Niemiec. Optant otrzymuje od polskiego konsulatu

bezpłatny przejazd i przewóz rzeczy do granicy. W drodze zaś, jeśli nie ma własnych środków, otrzymuje wyżywienie.

Na granicy, w Zbyszynie przezwężnie, odbywają się rewizje celna, paszportowa, oraz przegląd lekarsko-sanitarny.

W Poznaniu, gdzie jest skoncentrowana główna akcja pomocy, urzędnicze są

schroniska w gmachach 4-ch szkół.

Po dokonaniu rejestracji otrzymują optanci zapomogę doraźną na 14 dni,

poczem odjeżdżają na miejsce wyznaczonego pobytu, przeważnie do miejscowości, położonych w Poznaniu i na Pomorzu.

Od tej chwili nad optantem rozciąga opiekę

właściwy starosta,

Niemcy pomorscy nie chcą opuścić Polski

Taka „najgorsza” Polska, ale szaby woła w niej żyć, niż wracać do Niemiec

Z Poznańskiego i Pomorza dochodzą wieści, że z pośród 17 tysięcy optantów niemieckich, którzy w myśl umowy polsko-niemieckiej mają do dn. 1 sierpnia b. r. opuścić Polskę, bardzo wielu uchyla się od wyjazdu.

Niemcy ci używają wszelkich sposobów, aby pozostać w Polsce. Jak slychać, podtrzymują ich w tym opozycję konsulty niemieckie, działające z polecenia rządu berlińskiego.

Opinia polska w Poznaniu i na Pomorzu jest wysoce zaniepokojona tym faktem i domaga się od władz polskich, aby z całą surowością stosowały wobec opornych Niemców umowę o opcję, zwłaszcza wobec bezwzględniego wydalenia polskich optantów z Niemiec.

Umowa wspomniana upoważnia Rząd polski do przymusowego wysiedlenia z granic Polski tych optantów niemieckich, którzy dobrowolnie nie chcą wyjechać.

Esperantyści chcą narzucić swój „język” urzędowym

wydaństwu ministerstw polskich

Ministerstwo robót publicznych i kolei zamiast pilnować swoich „resortów” pełnych zaniedbań, postanowiło zabawić się w pisanie „baedekera” — mają wydać przewodnik po Polsce.

O tem parciu urzędowym do wydania przewodników dowiedzieli się esperantyści i zaraz wystąpili z propozycją by ich „język bez ojczyzny” był zaliczony do języków „przodujących światu” i wobec tego przewodniki musiałby być przetłumaczone na „piękną” gwara b. p. d-ra Zamenhofa.

Tak się jednak złożyło, że w komisji międzyministerialnej turystycznej wszyscy się przeleki tego wniosku esperantystów, więc wydania przewodników po esperancu na razie saniechano.

Będą tłumaczenia angielskie, niemieckie, francuskie, czeskie — jeszcze jeden „światowy interes” za pieniądze z podatku.

Co nowego pozwoli stworzyć budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych w roku przyszłym

Plany swoje, związane z projektem budżetu na rok 1926, min. spraw zagranicznych streścił nam w sposób następujący:

Zawarte przez Rząd w ostatnich czasach umowy handlowe z szeregiem państw nałożyły na nasze urzędy konsularne nowe obowiązki. W celu podolania tym obowiązkom M. S. Z. zwiększa personel ważniejszych konsulatów.

Urzędy konsularne, znajdujące się w centrach, gdzie gromadzą się emigranci Polacy, zostały od powiednio wzmocnione pod względem środków finansowych aby umożliwić skuteczną pomoc emigrantom.

Dla utworzenia nowych dróg dla naszego eksportu i pozyskania nowych źródeł, potrzebnych nam surowców, M. S. Z. ma zamiar uruchomić nowe urzędy konsularne w Kairze, Smyrnie, Trebizondzie i Bombaju.

Energiczna propaganda, prowadzona przez nasładowe naszych na terenie międzynarodowym, zmusza M. S. Z. do wzmożenia akcji propagandystycznej, co znalazło swój wyraz w projekcie budżetu.

Celem postawienia przedstawicielstw naszych na odpowiednim poziomie, projektowane jest nabycie, względnie wybudowanie gmachów reprezentacyjnych w Bukareszcie, Brukseli, Angorze, Budapeszcie i Morawskiej Ostrawie.

Mimo największej reprezentacyjności zadań, ministerstwo spraw zagranicznych mieści się w lokalu niedogodnym i nieprzystosowanym do swego zakresu działania. W projekcie budżetu zatem na rok 1926 ministerstwo projektuje poważniejszą kwotę na remont pałacu Brühlowskiego, całkowity jednak plan przebudowy rozłożony jest na okres kilkunastoletni.

Niedaleko zajechał Mac Millan ze swą wyprawą

LONDYN 2.8. — Tel. wł. — Donoszą z Nowego Jorku, że 2 okrety wyprawy polarnej Mac Millana utkwiły w lodach na wyspach Cape York.

Radykalne sposoby spalizowania zamachów na złoty Wywiad z wybitnym fachowcem

WARSZAWA, 3.8. Nasz delegat uzyskał dzisiaj rozmowę z osobistością bardzo kompetentną i wyjątkowo dobrze poinformowaną, od której otrzymał poniższy jasny i dokładny pogląd na sytuację giełdową obecnej chwili.

— Niebawem zapotrzebowanie złotego na giełdzie i jej zderzenie ma wielokrotnie przy czynny. Przedewszystkiem ujemny bilans handlowy i płatniczy ostatnich miesięcy tj. nadwyżka przywozu towarów nad wywozem.

Chodzi tu zwłaszcza o wydawanie milionów na przedmioty zbytku. Narody praktyczne, jak np. Czesi — nie sprowadzają do siebie ani jednej butelki wina francuskiego, choć z Francją są w stosunkach taksamo dobrych, jak my.

Czesi nie dokupowali nawet maki zagranicą, mimo niedoboru maki własnej, wywołanego nieurodzajem.

Drugim powodem zaniepokojenia było wprowadzenie w szybkiem tempie bilonu papierowego. Nasze społeczeństwo nie wie, że np. w Anglii stan tego bilonu jest stosunkowo taki sam.

— Pyta pan, co należy czynić, by utrzymać kurs złotego na partyecie? Według mnie należy przedewszystkiem:

1) wprowadzić zakaz sprzedaży złotego zagranicą, przydzielając dewizy jedynie na surowce niezbędne;

2) wstrzymać na jakiś czas kredyty przemysłowe, gdyż lepiej jest utrzymywać bezrobotnych, niż dopuszczać do inflacji — choćby nawet pozornej;

3) zmienić politykę celną w ciągu 24 godzin;

4) zachować zimną krew, nie przerażać się drobnymi odchyleniami kursowymi, którym podlegają wszystkie najdroższe nawet waluty, jak funt szterlingowy i frank szwajcarski.

który przedewszystkiem obowiązuje jest dostarczyć pomieszczenia i ułatwić przewóz rzeczy. Dla Pomorza akcja opieki koncentruje się w Toruniu.

Ogółem min. pracy wysygnowało dotychczas na pomoc dia optantów konsulatowi polskiemu w Niemczech 350 tysięcy zł., wojewodzie poznańskiemu 246 tysięcy i wojewodzie pomorskiemu 135.720 zł. Jeżeli do tego dodamy koszt transportów i inne wydatki, to dotychczas rząd wydał prawie

miljon złotych na akcję zapomogową.

Jednocześnie z tem min. pracy wyszukuje optantom prace. Do czasu, póki przybyli do ojczyzny optant nie uzyska zajęcia stałego, korzystać będzie

z zapomóg Funduszu Bezrobocia na tych samych prawach, co i wszyscy inni bezrobotni.

Wyścigi żagli i wiośł

oraz zawody pływackie pań i panów w Gdyni

GDYNIA, 2.8. Dzisiaj odbyły się tu przy upalnej pogodzie 5-te regaty morskie i zawody pływania pań i panów w obecności licznych gości z całej Polski oraz miejscowych mieszkańców.

Regaty

daly następujące wyniki:

Czwórki marynarki wojennej: „Jaskółka”.

Male łódzie rybackie żaglowe: Dodek August.

Szóstki wiosłowe marynarki wojennej: Łódź komendy portu wojakowskiego: Peck O. R. P. Krakowiak. Czwórki marynarki wojennej żaglowej: „Jaskółka”.

Yole wojskowej jachtu: 15 mł. kw. żagla. Odbyły się dwa biegi.

W pierwszym biegu zwyciężył pułk. Mieszkowski (W. K. W. Warszawa) na łodzi „Hel”.

Zaloga: Czeremchowski i p. Świecik.

W drugim biegu zwyciężył mjr. Osiański, zaloga: Orczykowski i Popocznin na łodzi „Odyna”.

Szóstki marynarki wojennej żaglowej: 1 — O. R. P. „Pomorzanie”. Druga rybackie większe żaglowe i — Szóstka Yole wojskowej jachtu: 25 mł. kw. żagla. 1 — „Safon”, inż. Briesemanster, zaloga inż. Putowski i p. Jabrzęski.

Zawody pływackie

daly następujące rezultaty:

Bieg pań na 200 mtr. W pierwszym biegu 1 miejsce zajęła p. Hirschbergowa (Poznań) czas 3.25, w drugim biegu zwyciężyła również p. Hirschbergowa, bijąc swój własny rekord w czasie 2.44.

Drugie miejsce zajęła p. Neumanówna Ewa (Hel) oraz w drugim biegu p. Sobolewska Wala.

Bieg marynarki wojennej na 500 mtr. 1 marynarka Adamowicz, czas 0.4.

Bieg panów na 1.000 mtr. 1 por. Walajt.

Regaty, z punktu widzenia sportowego odbyły się wzorowo. (PAT.)

OPINIA POLSKA musi mieć głos

Jeśli opinia w Polsce się burzy, to nie dlatego, aby się przerażała, że jeśliby pakt gwarancyjny doszedł nawet do skutku, granice Polski mogły być naruszone. Irytacja ogarnia na samą myśl, że dyplomacja dopuściła do postawienia przez Niemców rewizji granic na porządku dziennym i że kwestia ta stać się mogła przedmiotem dyskusji i przetargów.

Pakt gwarancyjny może wpaść w wodę, tak jak wpał protokół geneński, ale wówczas, jeśli się końca nie położy dzisiejszemu nastrojowi, znowu staniami się świadkami nowych koncepcji i nowych dyskusji na ten sam jaki obecnie mamy temat.

W takim stanie rzeczy osłabia się powaga państwa na terenie międzynarodowym, schodzi ono do stanu niższego czy to że ciągle potrzebujemy opieki, czy to że ciągle sprawia kłopot.

Tak dłużej trwać nie może!

Polska jest państwem zbyt poważnym i zbyt żywotnym, żeby rolę taką chciała lub musiała przyjmować, najważniejsze działania jej życia są albo zorganizowane, albo znajdują się na drodze do należytego zorganizowania i jeśli do tych walorów dorzuci się walor zorganizowanej opinii, to nikt bez nas o nas radzić się nie ośmieli.

St. Szp.

Nowe napady faszystów wywołują nowe niezadowolenie w Watykanie

Florence w lipcu.

Ubiegły tydzień odznaczył się szeregiem ekscesów skrajnych faszystów. Zaczęło się od napaści na adwokatów broniących oskarżonego w procesie prasowym profesora jednego z uniwersytetów włoskich, Salvemini. Ponieważ obrońcy uzyskali od sądu prowizoryczne uwolnienie oskarżonego, narazili się miejscowym grupom skrajnych faszystów.

Następnie dokonano na drodze do Florencji podstępnej napaści na szefa opozycji, posła Amendolę, jadącego samochodem z Montecatini, skąd go wypędzili manifestujący przeciw niemu faszysty. Posła Amendolę boleśnie poraniono.

Wreszcie w Parmie rozbito drukarnię pisma „Piccolo” i rozgromiono mieszkanią adwokatów, należących do grup katolickich i socjalistycznych, przy czem specjalnie rozbito i podpaliło mieszkanie b. posła katolickiego i ministra Micheli.

Ta nowa seria gwałtów wywołała w prasie opozycyjnej ironiczne uwagi o panującym we Włoszech ładzie. Protestują jednak i pisma przychylne rządowi, nawet organ Watykanu, który pisze: „A teraz zapytajmy, kiedy się zakończy ta niesłychanie smutna kronika?”

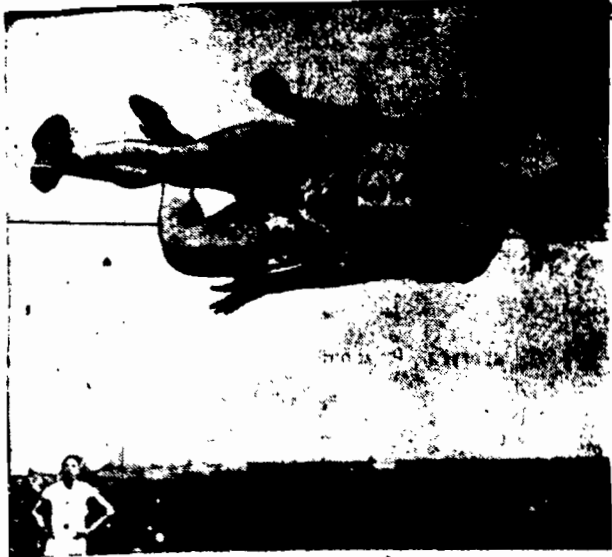
To zapytanie na szpaltach organu tego znaczenia, co „Osservatore”, ma specjalną wagę, gdyż nie drukuje się w nim nie, co nie jest po myśli Watykanu.

A Watykan już niejednokrotnie wypowiadał ostre słowa potępienia dla stosowania metod gwałtu w polityce i walkach partyjnych.

Wybuch na okręcie „Ingrid” 28 osób zabitych

BUKARESZT 2.8. — Tel. wł. — W porcie Constanza na parowcu „Ingrid” nastąpił wybuch. 20 osób popadło śmierć.

Najlepszy skoczek



Amerykański student Osborne skoczył 2,3 metry bijąc rekord wszechświatowy.

Wykonanie wyroków śmierci na obywatelach polskich wstrzymane

Konferencja polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża

Przed kilku dniami odbyła się w Rydze druga z kolei konferencja przedstawicieli polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża w sprawie więźniów politycznych.

Dzięki wybitnemu współdziałaniu i pośrednictwu litewskiego Czerwonego Krzyża, rokowania posunęły się znacznie naprzód.

Delegacja polska uzyskała zgodę przedstawicieli litewskich

na wstrzymanie wykonania wyroków śmierci na kilku obywatelach polskich, skazanych przez sądy litewskie.

Pozatem przedstawiciele polscy wysunęli postulat, aby wszyscy więźniowie polscy, aresztowani jeszcze przed likwidacją pasa neutralnego, byli zwolnieni. Wzajemnie za to zobowiązała się nasza delegacja zwolnić z więzienia dywersantów litewskich.

Warcaby po ciemku



Fantazja kapeluszów amerykańskich zdołała się na coraz nowsze pomysły. Ostatnio na plaży Armond Beach „zadebiutował” słynny amerykański szampion szachowy, Newell w Banks, który rozegrał trzy partie warcabów po ciemku z trzema partnerkami.

Najpiękniejsze plecy na świecie



W Nowym Jorku ogłoszono konkurs na najpiękniejsze plecy niewieście na świecie.

Fotografia przedstawia rzeczoznawców przeprowadzających pomiary i badania trzech kandydatek do pierwszej nagrody. Kandydatkami temi są znane amerykańskie piękności: Maroon May or, Florence Hughes i Florette Dupree.

Nieznana 18-letnia elegancka panna zatruta spirytusem Porzuciły ją w Pogotowiu tajemnicze opiekunki

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 3.8.

Przed siedzibą „Pogotowia” przy ul. Leszno zatrzymała się dorożka.

Dwie elegancko ubrane panie o typie semickim, w średnim wieku, przywiozły 18-letnią pannę, która wyglądała inteligentnym.

Szatynka, o włosach krótko obciętych — jak zaleca dzisiejsza moda — wionąca zapachem perfum, leżała nieprzytomna na siedzeniu.

zatruta spirytusem.

Wnieśli ją do lokalu i po dłuższych zabiegach zdołano nie co przywrócić do przytomności. Towarzyski zatrutej panny oświadczył, iż chora na weselu swojej siostry założyła się z przyjaciółkami, że wypije duszkiem

szklankę spirytusu.

Po krótkiej chwili młoda dziewczyna zemdlła. Lekarz uznał stan jej za tak dalece groźny, iż zarządził przewiezienie chorej do szpitala Żydowskiego na Czystem.

Na zapytanie lekarza o nazwisko, obie panie oświadczyły, iż bardzo im zależy

na dyskrecji.

wobec czego mogą podać jedynie inicjały „S. S.”. Tak też zapisano w księgach, dodając nadto zakomunikowany przez opiekunki adres zatrutej przy ul. Niskiej 34.

W ciągu dnia wczorajszego stan chorej „S. S.” uległ tak znacznemu pogorszeniu, iż lekarze oświadczyli, że nie rokują nadziei wyleczenia, a godziny jej należy uważać za policzone.

Nikt z rodziny

do szpitala się nie zgłosił.

Jedynie tylko przez telefon jakiś głosz męski zapytywał o jej zdrowie kilkakrotnie, na zapytanie jednak, kto mówi, osobnik ów odpowiadał wykrętnie.

Co więcej — stwierdzono, iż adres podany przez opiekunki dziewczyny, jest

falszywy

i że przy ul. Niskiej nikt podobny nie zamieszkuje.

Cała ta sprawa przedstawia się zagadkowo. Może dalszy przebieg wypadków przyniesie rozwiązanie tajemnicy.

ŚWIĘTA KSIĘGA KORANU

wzwyż a afrykańskie plemiona na bóg z niewiernymi

...cała się we krwi tajemniczym... Abd-el-Krima, Maury... jeden z najbardziej historycznych zakątków

...legendami i mitami. W ten kraj zatopionych Afryki, Herkulesowych słupów i... dzwoniących glob ziem... słone szlaki dziejowe:...

...Hammalowe, ciągnące... Maurów, wkraczają... do Hiszpanji.

...K... po Chrystusie jest data... data przełomowa. W tym roku bowiem została stoczona

wiekopomna bitwa

pod Xeres de la Frontera, po której wojskom arabskim otwarto się bramy Hiszpanji. Od tej chwili... europejskiej...

...w ręce Maurów.

...zaczynają się wzywać do Arabów. Polski u...

Erasm Ciolek,

twórca optyki nowoczesnej, na którym kształcił się Leonardo da Vinci, czerpał w pierwszej linii ze źródeł mądrości arabskich.

Rok w ten trwał aż do upadku krucjady — w 1492 r., poczem...

...pokonani przez wojska hiszpańskie Ferdynanda i Izabeli

wracają do Afryki

...Z czasem ulegają zdziwieniu i twórcy dzikie hordy pasterskie.

Dzisiaj Europa zdumienie ogarnia jak ta

mala garstka Kabyłów

może się oprzeć wojskom francuskim i hiszpańskim, zaopatrzonym we wszystkie nowoczesne środki obronne.

Gdzie tkwi

tajemnica

ich siły i tężyzny moralnej?

Jest nią niewątpliwie Koran,

święta księga Islamu,

plamienna biblia arabska. Dla żołnierza najważniejszym jest rozdział drugi Koranu, który obecnie Abd-el Krim kazał

specjalnie wydrukować

na małych świstkach i rozdać wszystkim Kabyłom.

— „Pokonywajcie waszych nieprzyjaciół na wojnie — brzmia odnośnie wersety Koranu — lecz nigdy pierwszy jej nie zaczynajcie.”

Bóg nienawidzi najeźdźców. Zabijajcie nieprzyjaciół naszej wiary wszędzie, gdzie ich spotykacie; wypędzajcie zszedł, skąd nas wypędzono, pławcie się w ich krwi, bo taka powinna być zapłata niewiernym. Pamiętajcie, że każdy ginący na polu walki podaję wprost do stóp Allaha.

Gdy zaprzestana napadów, Bóg im odpuszczy i przebaczy.”

Z takim talizmanem na piersiach walczą Kabyłowie jak lwy.

SPORT

Wspaniały sukces piłkarzy warszawskich Najlepsza jedenastka Czech z trudem bije Warszawę 3:2 (1:0)

WARSZAWA, 3.8. Wczorajsze zawody piłkarskie Praga — Warszawa, przysporzyły niebywałych laurów

piłkarzom stołecznemu. Reprezentacja Pragi, która śmiało utożsamiać można z reprezentacją Czechosłowacji

zdołała, wbrew przewidywaniom z trudnym zwyciężyć teren warszawski po zaciętej, emocjonującej i ciekawej walce.

Spodziewano się, mając na uwadze onegdajszą klęskę Krakowa (0:3), ułożyć beznadziejnie wysiłki warszawiaków, chroniących się przed kompromitującą klęską, tymczasem ujrano walkę

na jaką ich stać: wiele ambicji, niezły start do piłki i duży ciąg na bramkę.

Z drużyny czechskiej najlepszą była linia pomocy.

gdzie wyróżniał się środkowy Carvan, grający nadzwyczaj elegancko i fajr. Kolejni (prawy) lepszy w ofensywie od Cipery (lewy) ustępował mu w akcji destrukcyjnej. Bezwzględnie

najlepszym graczem na boisku był prawy obrońca czechów, szybki jak błyskawica i zwinny Zenisek. W napadzie najlepszy był Hojer (po przerwie) — doskonale strzelec i biegacz.

Z drużyny stołecznej na pierwszym miejscu wymienić trzeba

Balanowa w obronie.

Znacznie słabszym był tym razem jego towarzysz z prawej strony — Czajkowski, którego słabemu biegowi zawdzięczała warszawiacy 2 i 3 bramki. Pomoc grała dość równo, najlepszym był Loth I. W napadzie słabszy punktów nie było. Bardzo szczęśliwie strzelał Loth II.

Sama gra prowadzona w żywym tempie, przy często zmieniających się atakach, dała widzom wiele emocji. Już w 15-ej minucie po nieporozumieniu pomocnika z obrońcą, strzela Capek pierwsze bramkę. Szereg ataków Warszawa nie przynosi bramki, dzięki doskonałej grze tyłów gości.

Po przerwie — początkowo przewagę mają czechy: po wolnym ładnie bitym przez Lotha I, jego brat wspaniałym strzałem uzyskuje wyrównanie.

Dwa razy Hojer po pięknym biegu zdobywa bramkę wspaniałym rzutem, 6:1. Zdaje się, że Warszawa się załamuje, zwłaszcza, że sędzia dyktuje rzut karny za faul Szenajcha. Domański broni. Znowu przewaga czechów aż do momentu kiedy

Grabowski przechodzi

na środek napadu (20 min.). Od tej chwili atak za atakiem sumie na bramkę gości. Wreszcie po kombinacji Loth I — Grabowski — Loth II ten silnie strzela, bramkarz Planicka nie zdołał przytrzymać śliskiej piłki, lecz oddał ją w pole, a nadbiegający Grabowski

wśród huragamu oklasków umieszcza ją w siatce.

Zawody prowadziły dobrze p. Iwan-csik z Budapesztu doskonale „wylawia” analogię

równego z równym. Mimo małego boiska i fatalnego terenu czechy pokazali kilka „trików” technicznych, które dla publiczności warszawskiej były nowością. Cała drużyna czechka pokazała

rasową, nowoczesną grę, której główną zaletą jest świetna technika, doskonała kondycja fizyczna i szybkość.

Warszawiacy dali grę taką na jaką ich stać: wiele ambicji, niezły start do piłki i duży ciąg na bramkę.

Z drużyny czechskiej najlepszą była linia pomocy.

gdzie wyróżniał się środkowy Carvan, grający nadzwyczaj elegancko i fajr. Kolejni (prawy) lepszy w ofensywie od Cipery (lewy) ustępował mu w akcji destrukcyjnej. Bezwzględnie

najlepszym graczem na boisku był prawy obrońca czechów, szybki jak błyskawica i zwinny Zenisek. W napadzie najlepszy był Hojer (po przerwie) — doskonale strzelec i biegacz.

Z drużyny stołecznej na pierwszym miejscu wymienić trzeba

Balanowa w obronie.

Znacznie słabszym był tym razem jego towarzysz z prawej strony — Czajkowski, którego słabemu biegowi zawdzięczała warszawiacy 2 i 3 bramki. Pomoc grała dość równo, najlepszym był Loth I. W napadzie słabszy punktów nie było. Bardzo szczęśliwie strzelał Loth II.

Sama gra prowadzona w żywym tempie, przy często zmieniających się atakach, dała widzom wiele emocji. Już w 15-ej minucie po nieporozumieniu pomocnika z obrońcą, strzela Capek pierwsze bramkę. Szereg ataków Warszawa nie przynosi bramki, dzięki doskonałej grze tyłów gości.

Po przerwie — początkowo przewagę mają czechy: po wolnym ładnie bitym przez Lotha I, jego brat wspaniałym strzałem uzyskuje wyrównanie.

Dwa razy Hojer po pięknym biegu zdobywa bramkę wspaniałym rzutem, 6:1. Zdaje się, że Warszawa się załamuje, zwłaszcza, że sędzia dyktuje rzut karny za faul Szenajcha. Domański broni. Znowu przewaga czechów aż do momentu kiedy

Grabowski przechodzi

na środek napadu (20 min.). Od tej chwili atak za atakiem sumie na bramkę gości. Wreszcie po kombinacji Loth I — Grabowski — Loth II ten silnie strzela, bramkarz Planicka nie zdołał przytrzymać śliskiej piłki, lecz oddał ją w pole, a nadbiegający Grabowski

wśród huragamu oklasków umieszcza ją w siatce.

Zawody prowadziły dobrze p. Iwan-csik z Budapesztu doskonale „wylawia” analogię

Stuletni emigrant polski odznaczony medalem francuskim

Stuletni starzec, niejaki Józef Zaleski, zamieszkały od dziesięciu lat we Francji, otrzymał w tych dniach zaszczytną odznakę w postaci medalu brązowego, ofiarowanego mu przez prefekta departamentu Meurthe i Moseli.

Rodak nasz, urodzony w roku 1825, przybył do Francji jako młody człowiek i poświęcił się pracy na roli.

Mimo sędziwego wieku, Zaleski pracuje dziś jeszcze na jednej z ferm, położonych w okolicach Miqueville (kanton Baccarat).

Za wieloletnią uczciwą służbę nadano mu „medaille agricole” — odznaczenie dosyć rzadkie.

SENSACYJNY ZAKŁAD POLSKIEGO ARTYSTY z argentyńskim milionerem o 20,000 dolarów

W imię braterstwa sztuki i sportu, duchowej tężyzny i fizycznego zdrowia art. rzeźbiarz August Zamoyski wyruszył na rowerze z Paryża do Zakopanego



Paryż, w lipcu.

Kolonja polska w Paryżu przeżywała sensację nielada. Znany tutaj, niemniej niż w kraju, artysta rzeźbiarz August Zamoyski, wyruszył

w podróż do Polski na rowerze. Zegnaliśmy go owacyjnie, powitajcie go w ojczyźnie równie serdecznie, bo jeżeli szczęśliwie „dopedałuję” wart będzie uznania.

Paryż — Zakopane.

przez Szwajcarię, Włochy, Austrię i Czechy, razem około 3.000 kilometrów

wynosi szlak niezwyklej podróży Zamoyskiego.

Ma wszelkie szanse do zwycięstwa. Nie wszyscy może wielbiciele jego rzeźbiarskiego talentu wiedzą, iż August Zamoyski jest

połską sławą w sporcie narciarskim.

Z ostatnich zwycięstw, szczególnie chlubić się może: I-szą nagrodą na zawodach w Krynicy, zdobyta w biegu wytrwałości na dystansie 30 km. bijąc o 10 min. słynnego mistrza K. Schilego i 2-gą nagrodę w biegu o mistrzostwo Zakopanego.

Inne sportowe zwycięstwa długo byłoby wliczać.

Na polu sztuki Zamoyski zdobył sobie imię

wybitnego rzeźbiarza,

torującego drogę nowym, wspólnym teoriiom. Rzeźba, której reprodukcję nasze pismo dziś załączając, wystawiona została w jednej z największych

galerji Paryża,

i zdobyła uznanie poważnej krytyki francuskiej.

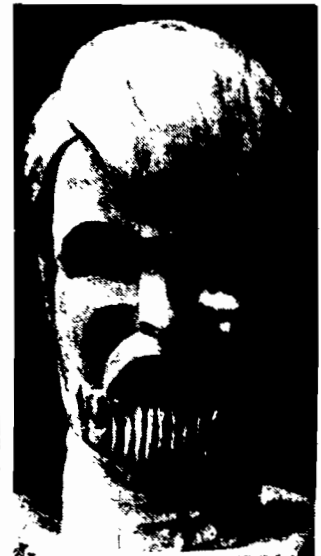
Śmiało przedsięwzięcie sportowe Augusta Zamoyskiego, ma genezę dość sensacyjną.

W rozmowie z pewnym milionerem argentyńskim

polski rzeźbiarz rozwinął się nad braterstwem sztuki i sportu, duchowej tężyzny z siłą i zdrowiem fizycznym.

W wyniku tej rozmowy doszło do

poważnego zakładu.



RZEŻBA ZAMOYSKIEGO

August Zamoyski założył się z argentyńskim „niedowiarkiem”, że on, polski artysta, zdoła odbyć podróż na rowerze z Paryża do Olczyzny, przejeżdżając nie mniej, jak

200 km. dziennie. Zakład stanowi poważną sumę 20.000 dolarów.

Zamoyski wyruszył po kilkumiesięcznym treningu. Oczekuje go i powitajcie go, bo jeżeli wygra zakład, będzie to znakomita propaganda polskiej tężyzny na Zachodzie.

Wyjazd Zamoyskiego sygnałizowali już pismom Europy i Ameryki korespondenci paryscy.

Najpiękniejsze zęby



W HISZPANII

Związek dentystów w Madrycie urządził konkurs na najpiękniejsze zęby. Odniesienie nagrody otrzymała młoda dama o imieniu Camilla.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.